

Wichury na Podkarpaciu zrywały linie energetyczne i powalały drzewa

Z powodu bardzo silnego wiatru i wichur aż ponad 100 razy w miniony weekend interweniowali podkarpaccy strażacy. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Największe zniszczenia zanotowano na północy naszego województwa. Strażacy wyjeżdżali do połamanych drzew, zwalonych na drogi, chodniki lub budynki konarów. Około 30 interwencji dotyczyło napraw uszkodzonych przez wiatr lub konary drzew dachów i budynków.

Mimo że dziś wiatr już osłabł, nadal w wielu miejscach konieczna jest pomoc strażaków przy usuwaniu skutków wichur.

Z powodu zerwanych linii energetycznych prądu nie miało ok. 5 tys. mieszkańców Podkarpacia, m.in. Stalowej Woli, Leżajskiej, Mielca, Sanoka, Leska i okolic Rzeszowa, ale awarie zostały już usunięte. Strażacy apelują, by w trakcie silnego wiatru czy narastającej wichury nie wychodzić z domu. Powinniśmy też pamiętać o zamykaniu okien oraz zabezpieczaniu przedmiotów na balkonach, tarasach czy w pobliżu naszych domów. Uniesione przez podmuch wiatru mogą nie tylko uszkodzić budynki, ale przede wszystkim stanowić śmiertelne zagrożenie dla ludzi. Kierowcy powinni pamiętać o nieparkowaniu pod drzewami i wielkoformatowymi planszami reklamowymi.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca
lesko.net.pl nie ponosi
odpowiedzialności za treść
komentarzy zamieszczanych przez użytkowników.
Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające
prawo lub prawem osób
chronione mogą ponieść z tego
trzech tytułu karną lub cywilną.
odpowiedzialność

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT